

CHEŁMEK

Chełmek leży w województwie krakowskim, w pow. Chrzanowskim, na linii kolejowej Kraków – Oświęcim.

Fabryka Polskiej Spółki Obuwia Bata, zajmuje rozległy teren, który ciągnie się niemal aż do stacji kolejowej Libiąż (w kierunku Chrzanowa).

Z małej wsi – fabryczne osiedle

Przed siedmiu laty Chełmek był małą wioską, otoczoną mokradłami i lasami.

W r. 1931 zostaje tu właśnie założona fabryka obuwia Polskiej Spółki Obuwia Bata. Rozpoczyna się budowa dwóch pierwszych nowoczesnych hal standartowych, według systemu batowskiego.

Chełmek ożywia się i zaludnia. Wyroby Chełmka, dzięki swej taniości i solidnemu wykonaniu, zostają życzliwie przyjęte przez całe społeczeństwo, co jest jednym z bodźców nieustannego rozwoju fabryki. Sieć sklepów pokrywa kraj. Jest ich 300. – W chwili obecnej fabryka w Chełmku bez przerwy rozbudowując i inwestując, zatrudnia 1.700 pracowników i produkuje 70.000 par obuwia tygodniowo, które są nie tylko kierowane na rynek wewnętrzny, lecz również na eksport do krajów europejskich, zamorskich i do U.S.A. Dzięki temu chełmecka fabryka przyczynia się do aktywizacji naszego bilansu handlu z zagranicą.

Serce fabryki

Serce fabryki stanowią trzy główne hale, w których odbywa się właściwy proces produkcji. – W jednej z tych hal konfekcjonuje się obuwie skórzane, w drugiej gumowe. W każdej hali pracuje szereg t. zw. Automatów. Automat to zamknięta w sobie, samodzielna, autonomiczna jednostka produkcyjna, która otrzymywana z oddziałów manipulacyjnych materiały zestawia, wykańcza, montuje i wypuszcza gotowy do sprzedaży bucik. W znaczeniu technicznym automat – to ruchoma taśma transportowa, biegnąca niekończącą się linią w kształcie wydłużonej litery O, dookoła której rozstawione są maszyny i warsztaty poszczególnych robotników. Taśma posuwa się naprzód jednostajnym, powolnym ruchem, podając robotnikowi obuwie i materiał. Każdy robotnik wykonuje ściśle określoną czynność; jeden robi dziurki w cholewach, inny wbija do nich kółka metalowe, inny przymocowuje cholewkę do spodu, inny drukuje nazwę firmy i cenę na podszewce, inny szlifuje podeszwę itd. itd. Całkowity proces wykończenia bucika składa się z kilkudziesięciu drobnych czynności, z których każdą spełnia jeden człowiek, wykwalifikowany i mający do dyspozycji specjalną, szybką i sprawną maszynę. Bucik i materiał jedzie na taśmie do robotnika w tempie przystosowanym do istotnych możliwości technicznych danego zespołu roboczego. W ostatecznym rezultacie system ten, dający połączenie wysokich kwalifikacji człowieka ze specjalizacją maszyny, umożliwia pracę równie szybką jak precyzyjną. Z ostatniego warsztatu przy automacie wychodzi już bucik gotowy do wyrzucenia na rynek.

W oddziale gumowym

W oddziale gumowym proces produkcyjny jest bardziej skomplikowany, bo przed oddaniem obuwia na „automat” konieczna jest przeróbka surowego kauczuku na gumę zdatną do zastosowania przemysłowego. Porowate płyty gumy po przepuszczeniu przez potężne kalandry i zamieszaniu z różnymi chemikaliami według recepty, stanowiącej tajemnicę fabryczną, idą pod prasy ze sztancami, gdzie nie tylko wycina się obcasy i podeszwy, ale zarazem – pod silnym ciśnieniem – wyciska się na nich desenie plastyczne. Wśród automatów największe zainteresowanie budzi – najbardziej udoskonalony automat do wyrobu butów gumowych z długimi cholewami. Działanie tego automatów jaskrawy sposób zadaje kłam dość rozpowszechnionemu mniemaniu, jakoby taśma ruchoma była wrogiem robotnika,

zmuszając go do pracy ponad miarę. Aparat ten nie tylko przynosi robotnikowi but, na którym ma on wykonać pewną, określoną czynność, ale zarazem podaje mu ten but w pozycji, dla wykonania danej czynności najwygodniejszej, w pozycji, pozwalającej na pracę nie męczącą, przy zużyciu minimalnej energii i zbędnych ruchów.

Wykończone obuwie jedzie wagonetkami do magazynów gotowego towaru, gdzie pakowane jest w kartony (zbijane w fabryce na specjalnych, własnych maszynach), oraz przygotowane do wysyłki.

Wymienić trzeba jeszcze dział produkcji ubocznej: najpierw doskonale technicznie wyposażoną wytwórnię pasty do obuwia, mieszczącą się w sąsiedztwie warsztatów stolarskich. Są tu preparowane pasty woskowe, z bardzo niewielkim tylko dodatkiem terpentyny. Pasty woskowe są o wiele lepsze od terpentynowych, gdyż dając obuwiu połysk, nie niszczą zarazem skóry.

Budowa kolonii pracowniczej

Równocześnie z budową fabryki Zarząd Spółki zajął się rozwiązaniem należytego ulokowania swoich pracowników, którzy we wsi, jaką wówczas był Chełmek, nie znajdowali odpowiednich, a przede wszystkich zdrowych mieszkań. W tym celu rozpoczyna się na terenach leśnych, suchych, budowa kolonii pracowniczej.

W roku bieżącym – kolonia pracownicza jest już małym miasteczkiem, składającym się z 3 domów dla samotnych i 16 domów rodzinnych (w tym 6 budynków, to bloki na 8 rodzin). Wszystkie mieszkania pracownicze są nowoczesne, widne, obszerne. Na każdym kroku widoczna jest praktyczna troska o wygodę i zdrowie – ten największy skarb człowieka pracy.

Czynsz tygodniowy za mieszkanie 1 pokojowe z kuchnią, łazienką, przedpokojem, z bieżącą wodą i instalacją elektryczną wynosi 5 zł. Fabryka oddaje nadto 1 kwh energii elektrycznej po cenie 13 groszy. Mieszkanie 3 pokojowe z komfortem kosztuje 7 zł tygodniowo. Czynsz dzierżawny w domach dla samotnych wynosi wraz z opałem i obsługą 3,50 zł tygodniowo.

Troska o zdrowie

Dowodem troski o zdrowie mieszkańców Chełmka jest powiększone w b. r. stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, założonej i utrzymywanej przez Zarząd fabryki. Z dwóch pomieszczeń powiększona zostaje do czterech.

Jest w niej lampa kwarcowa dla dzieci. Stała lekarka opiekuje się zdrowiem dzieci do lat 6 wszystkich pracowników. – Ze Stacji Opieki korzystają jednak nie tylko dzieci pracowników, ale i innych mieszkańców Chełmka, a córeczki i synowie niezamożnych są przez stację opieki dożywiane.

W bież roku fabryka wybudowała nowoczesny budynek szkolny, gdzie mieści się filia szkoły powszechnej. – Dotychczasowa szkoła w Chełmku była już za szczupła, dzieci w niej musiały się tłoczyć, co ujemnie się odbijało na ich zdrowiu i nauce. Obecnie w estetycznym budynku na terenie kolonii pracowniczej uczą się dwie pierwsze klasy.

Szkoła zawodowa

W październiku b. r. założona została szkoła pracy dla młodych pracowników, która jest pierwszą tego typu w Polsce.

Po zajęciach we fabryce wychowankowie szkoły pracy – których jest ponad stu – pobierają naukę w szkole.

Kształcenie szkolne trwa 3 lata. Mieszkają oni w specjalnym internacie pod opieką wychowawcy.

Sport

Korty tenisowe – które mogą być wzorem tego rodzaju inwestycji sportowej – boisko sportowe, klub sportowy związku strzeleckiego „Chełmek” ułatwiają rzeszy pracowniczej Chełmka, korzystanie z dobrodziejstw gier i sztuki sportowej.

Jak w każdej dziedzinie, również na polu zaprawy sportowej swoich pracowników, Spółka czyni wszystko, aby w granicach zdrowej rozrywki osiągnęli oni jak najwyższy poziom do jakiego można dojść, traktując każdą gałąź sportu nie jako drogę do rekordów, lecz do pełnego rozkwitu sił i zdrowia.

W tym celu zapraszani są do Chełmka wybitni sportowcy, organizowane są zawody między przodującymi sportowcami, tak np. w br. został zorganizowany turniej tenisowy, który zgromadził wszystkie najlepsze rakiety polskie. Na kortach tenisowych kolonii pracowniczej w Chełmku walczyli wtedy: **Ignacy Tłoczyński, Hebda, Spychała i Bratek**, a z pań **Bemówna**, rewelacja ostatnich mistrzostw narodowych. – Prócz nich w turnieju wzięli udział **Kończak i Skonecki**, mistrz juniorów Polski i zawodnicy miejscowego klubu tenisowego.

Własne czasopismo

Kroniką Chełmka jest tygodnik „Echa Chełmka”. Jedyne jak dotychczas w naszym kraju, czasopismo dla pracowników jednej instytucji przemysłowej. Zadaniem tego tygodnika przeznaczonego przede wszystkim dla personelu fabrycznego i wszystkich sklepów Spółki w całym kraju – to jednoczeni ich w jedną rodzinę, propagowanie wśród nich tych zasad moralnych, społecznych narodowych i państwowych, które Spółka uznała za swoje drogowskazy, a które z każdego człowieka pracy czynią swych zadań i obowiązków wobec siebie samego, swego otoczenia, swych przełożonych, wobec swego zawodu i państwa, - pełnowartościowego obywatela. „Echo Chełmka” jest jednym ze środków wszczepiania – w dusze pracowników, poczucia dostojeństwa pracy, kultuwowania w ich sercach „honoru pracy”, na co Zarząd Spółki zwraca szczególną uwagę.

Budowa kościoła

Akcji, mających wychowawcze zadania społeczne wśród pracowników i mieszkańców Chełmka Spółka rocznie przeprowadza cały szereg. Wyrazem najszlachetniejszych intencji, kierujących tego poczynaniami była rzucona przez Spółki p. Gabesama myśl budowy kościoła w Chełmku, którą przeprowadził ks. E. Wcisło; Chełmek do 1934 r. był zupełnie pozbawiony świątyni gdyż kościół parafialny znajdował się w odległym o 5 km Bobrku. Spółka na ten cel zbożny ofiarowała połowę kosztów, a resztę zebrali wśród siebie pracownicy i społeczeństwo.

Z inicjatywy pracowników ufundowany został samolot dla Armii Polskiej. Dzięki ofiarności zarówno pracowników fabrycznych jak i personelu sklepowego f-y Bata samolot typu RWD. 13 został przekazany Armii w dniu 2 października b. r. w obecności p. wicewojewody krakowskiego dr. Małaszyńskiego i p. generała Monda.

Spośród licznych akcji o charakterze społecznym, przeprowadzanych na terenie Chełmka wymienić trzeba m. in. Propagandę czystości w osiedlu i okolicy, oszczędności materiału przy wyrobie obuwia, porządku przed domami, ogrodniczą itp.

Radiofonizacja fabryki

Idąc w organizowania życia zbiorowego na terenie fabryki z duchem czasu, zainstalowała fabryka w halach, megafony radiowe, przez które codziennie nadawane są komunikaty dotyczące pracy, jak również są podawane wiadomości z życia sportowego, społecznego i gospodarczego oraz przeprowadzana jest propaganda bezpieczeństwa pracy. Komunikaty poprzedzane są muzyką, a na czas ich wygłoszenia, ustaje praca w halach fabrycznych. Celem tej akcji jest zbliżenie pracowników do zagadnień ogólnoludzkich, rozszerzenie horyzontu myślowego, wszczepienie w nich przeświadczenia o wartości wykonywanej przez nich pracy i jej znaczenia gospodarki narodowej.

Oświata dźwignią życia pracowników

Ten poziom współpracy osiągnięto zarówno drogą wychowania obywatelskiego, propagandy prasowej i radiowej, jak i dzięki pracy oświatowej. Spółka urządza często

odczyty, sprowadza do Chełmka wybitnych prelegentów, organizuje dla swych pracowników kursy oświatowe, fachowe i wycieczki po kraju.

Organizowane są w Chełmku kursy języków obcych: angielskiego, niemieckiego. – Jest też specjalna szkoła dla sprzedawców, do której przyjmowani są kandydaci na kierowników sklepów. Większość uczniów – to młodzi szewcy. – Na czterodniowych kursach organizowane są wykłady o towaroznawstwie, o wyrobie pończoch, przeprowadzane praktyczne lekcje sprzedaży. Nauka w szkole dla sprzedawców zaczyna się od pokazów czyszczenia obuwia. Wkrótce też zostanie zorganizowany kurs dla żon kierowników sklepów, ponieważ Zarząd Spółki wychodzi ze założenia, że żona powinna znać pracę swego męża, aby w razie zaistnienia nieprzewidzianych okoliczności mogła go zastąpić. Organizowane są również kursy dla sprzedawczyń i repasaczek pończoch. W warszawskich sklepach Spółki przeprowadzane są **kursy dla pedicurzystek**, na których wykładają lekarze, specjaliści w dziedzinie ortopedii i kosmetyki. Już 150 pedicurzystek ukończyło tego rodzaju kursy. Są to jedyne pedicurzystki w naszym kraju.

Wiedzę fachową personelu sklepowego uzupełnia specjalne czasopismo dla sprzedawców „**Sprzedawca**”.

Podróż

Pod hasłem: „poznaj swój kraj, a będziesz go kochał”, - Spółka urządziła już dwie wycieczki dla wszystkich swoich współpracowników, opłacając kartę podróży do Krakowa i Gdyni.

Warunki materialne

Dzięki tak szeroko stosowanej opiece nad pracownikami w Chełmku, żyją oni niewątpliwie w warunkach, które powinny być wzorem dla całego kraju. Warunki te są lepsze, że pracownicy są dobrze wynagradzani (minimalne zarobki zagwarantowane umową zbiorową wynoszą dla mężczyzn 6,75 dziennie, dla kobiet – 3,80 zł). Tygodniowo wypłata brutto wynosi w Chełmku 65 tysięcy zł.